

# Helena Pietrzak

---

## Ogólnopolska konferencja naukowa poświęcona problemom szkolnictwa wyznaniowego w Polsce

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 50/3-4, 362-381

---

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nostki w kontekście dobra jakim jest małżeństwo. Jednocześnie ks. prof. Zbigniew Janczewski podniósł kwestię nie podawania do publicznej wiadomości adresów nupturientów, ze względu na atak komercjalizacji i reklam, które mogłyby utrudnić życie przyszłym małżonkom.

Po przedłożeniu ks. prof. UKSW dr hab. Zbigniewa Janczewskiego pytania prelegentom zadawali uczestnicy Konferencji, których najbardziej interesowała problematyka dotycząca ochrony danych osobowych osób pełniących funkcje publiczne oraz aktualne problemy w działalności Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych. Wśród pytań pojawiły się także kwestie związane z relacjami państwo – kościół, a zwłaszcza kwestia kartotek parafialnych. Studenci pytali także o ochronę danych osobowych w Internecie oraz przy wypełnianiu różnego rodzaju formularzy, druków i ankiet. Nie zabrakło także pytań o ochronę danych osobowych w Uniwersytecie.

Na zakończenie Konferencji naukowej wystąpił pan Rafał Garus student Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW wiceprezes Koła Naukowego *Utriusque iuris*, który podziękował organizatorom konferencji oraz prelegentom za ich referaty oraz za odpowiedzi na pytania.

*Paweł Sobczyk*

## **OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA NAUKOWA POŚWIĘCONA PROBLE- MOM SZKOLNICTWA WYZNANIOWEGO W POLSCE**

W dniu 9 maja 2007 roku odbyła się w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie – ogólnopolska konferencja naukowa nt. *Problemy szkolnictwa wyznaniowego w Polsce*. Głównym organizatorem był Wydział Prawa Kanonicznego UKSW, przy współpracy Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Konferencję poprzedziła uroczysta Msza święta, z udziałem zaproszonych gości, której przewodniczył J. E. Ksiądz Biskup Dr Tadeusz Bronakowski. W wygłoszonej homilii Ksiądz Biskup odniósł się do przyjaźni, relacji Ludu Bożego z Chrystusem, które to wymagają podejmowania trudu. Podstawą tych relacji jest nieskończona miłość Boga, która ożywia i uświęca wszystko. W efekcie przynosi także obfity plon, w postaci naszego życia, czy też działalności edukacyjnej – będącej przedmiotem konferencji.

Dzisiejszy świat, zdaniem Księdza Biskupa, jest w biegu. Podkreślił też, że jesteśmy naocznymi świadkami, jak obok nas powstaje świat wirtualny, z nowymi rolami, w którym człowiek coraz głośniejszym głosem mówi o swoim panowaniu. Świat, w którym

– niczym jak w „*Pieśni o bębnie*” Zbigniewa Herberta, jest zagłuszana prawda przez antyreligijne systemy tego świata. Ponadto, rozwój technologii powoduje, że we współczesnym świecie szkoła kształci prawych technokratów, bez drogowiskazów natury moralnej i etycznej. Tacy ludzie tkwią w aksjologicznej pustce. Idą przez życie w bezrefleksyjnym marszu. Sposób na owe postawy, Ksiądz Biskup upatrywał w edukacji europejskich korzeni, ponieważ człowiek – szczególnie młody człowiek – potrzebuje pewnych punktów odniesienia. Nie może zostać sam, bez mistrzów. Tę funkcję edukacyjną doskonale spełniają szkoły katolickie, poprzez które także Kościół realizuje swoją misję kanoniczną. Przywołując słowa Jana Pawła II, podkreślił, że szkoły te należy popierać, aby służyły wspólnemu dobru. Żadna zatem szkoła nie może zostać odseparowana od prawd życia. Szkoły katolickie nie odwracają się od wiedzy empirycznej, kształtują życie, cnoty niezbędne w kształtowaniu silnego społeczeństwa. Wychowanie to ma wielkie znaczenie, ponieważ dziś Polska potrzebuje Polaków nie tylko otwartych na świat, ale przede wszystkim kochających swój kraj.

W zakończeniu wygłoszonej homilii Ksiądz Biskup, absolwent Wydziału Prawa Kanonicznego, podziękował swoim Profesorom za trud kształcenia, a zmarłych polecił Bożej Opatrzności. Życzył, aby Uniwersytet potrafił nadal czerpać z wielkiego dziedzictwa swego patrona – Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Po celebracji Mszy świętej, uczestnicy zebrali się ponownie w auli UKSW. W imieniu Wydziału Prawa Kanonicznego głos zabrał ks. prof. dr hab. Henryk Stawniak – Prodziekan Wydziału. Witając wszystkich uczestników, nawiązał do słów Jana Zamojskiego: „taka przyszłość Rzeczypospolitej jakie jej młodzieży chowanie”. W przywołanych słowach Mówca upatrywał również troskę Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie – o losy szkół wyznaniowych, a tym samym i przyszłość Ojczyzny. Przejawem tej troski była organizacja konferencji, poświęconej tematyce szkół wyznaniowych w Polsce. Tematyka ta, zdaniem Księdza Profesora, wymaga pochylecia nad polską szkołą – w poszukiwaniu prawdy i najlepszych rozwiązań na przyszłość. Następnie Ksiądz Prodziekan, wyraził radość z obecności tylu znakomitych Gości i serdecznie powitał Jego Ekscelencję Ks. bp dr Tadeusza Bronakowskiego – biskupa pomocniczego Kościoła łomżyńskiego, któremu podziękował za przewodniczenie Eucharystii i wygłoszoną homilię. Kolejno powitał: Jego Magnificencję Ks. prof. Ryszarda Rumianka – Rektora UKSW, Prof. dr hab. Tadeusza Klimskiego – Prorektora UKSW; Ks. prof. dr hab. Antoniego Dębińskiego – Dziekana Wydziału Prawa Kanonicznego, Prawa i Administracji – KUL, Ks. prof. dr hab. Wiesława Kiwiora – UKSW oraz Ks. prof. dr hab. Juliana Kałowskiego – UKSW; Prelegentów: Panią Dyrektora mgr Grażynę Olszewską – MEN, Prof. dr hab. Andrzeja Tyszkę – PAN, ks. prof. dr hab. Henryka Skorowskiego – Prorektora UKSW, Prof. dr hab. Cezarego Mika – Dziekana

Wydziału Prawa i Administracji UKSW, Dr Pawła Sobczyka – WPK. Gorąco również powitał dyrektorów, nauczycieli i wychowawców szkół wyznaniowych z województwa mazowieckiego oraz kanonistów, pracowników seminariów duchownych, pracowników kurii i sądów kościelnych. W sposób szczególny Ksiądz Prodziekan powitał wszystkich pracowników Wydziału oraz młodzież akademicką. Na zakończenie swego powitania życzył wszystkim uczestnikom owocnego spotkania i miłego pobytu w UKSW, poprosił również Księdza Rektora UKSW – o uroczyste otwarcie konferencji.

Dokonując uroczystego otwarcia konferencji, Jego Magnificencja Ks. prof. dr hab. Ryszard Rumianek w słowie wstępnym przypomniał, że przemiany ustrojowe w Polsce po 1989 r. umożliwiły powstawanie szkół prowadzonych przez inne organy, niż tylko organ państwowy. Tym samym powstały powszechnie nam dziś znane: szkoły prywatne, społeczne oraz szkoły wyznaniowe – w tym katolickie, będące przedmiotem konferencji. Doczekaliśmy się obecnie, zdaniem Księdza Rektora, rozwiązań prawnych w interesującej nas materii na poziomie europejskim, które gwarantują kościołom i związkom wyznaniowym, prawo zakładania, prowadzenia i dofinansowywania tych szkół. Mimo takich uregulowań prawnych, są jednak problemy, które wymagają dyskusji i poszukiwania najlepszych rozwiązań. Funkcjonowanie szkół i cały edukacyjny proces, musi się opierać na podstawowych prawach człowieka, w tym wolności religijnej oraz przestrzeganiu prawa oświatowego polskiego i Unii Europejskiej. Respektowanie wzajemnych ról i związanych z nimi praw, oraz życzliwa współpraca, czy współzrządzenie szkołą, stanowią gwarancję dobrych owoców. To współdziałanie upatrywał Ksiądz Rektor we współpracy nauczycieli i rodziców, którzy mają szczególne zadania do spełnienia w całym procesie kształcenia i wychowania.

Kończąc swoje wystąpienie, Ksiądz Rektor odniósł się do słów swego przedmówcy i podkreślił, że konferencja stanowiła wyraz troski UKSW o dobrą szkołę oraz światłych i na wysokim poziomie moralnym – pedagogów. Była też wyrazem zatroskania o młode pokolenie i o dobre prawo. Na koniec pogratulował i podziękował organizatorom konferencji, czyli Wydziałowi Prawa Kanonicznego raz Ministerstwu Edukacji Narodowej, podkreślając interdyscyplinarność tematu. Konkludując, życzył wszystkim uczestnikom owocnych obrad, aby spotkanie okazało się twórcze i ubogacające naukowo.

Następnie Prodziekan Wydziału – Ks. prof. dr hab. Henryk Stawniak poprosił Ks. prof. dr hab. Antoniego Dębińskiego o ukonstytuowanie prezydium konferencji i przewodniczenie obradom pierwszej sesji. Po oficjalnym rozpoczęciu, przewodniczący pierwszej sesji zaprosił do stołu prezydyjnego prelegentów: Dr Pawła Sobczyka, Ks. prof. dr hab. Henryka Stawniaka oraz Prof. dr hab. Cezarego Mika. Następnie, zgodnie z porządkiem wyznaczonym przez organizatorów, oddał głos

p. dr Pawłowi Sobczykowi z prośbą o wygłoszenie referatu na temat: „*Wolność religijna a nauczanie w szkole*”.

Pan dr Paweł Sobczyk na wstępie swojego wystąpienia zaznaczył, że jego prelekcja będzie miała charakter wprowadzający do tematu konferencji. Z tej też racji, określił poszczególne etapy przyszłych wywodów, a mianowicie: pojęcie i podstawy wolności religijnej; rodzina, rodzice i dzieci jako podmioty wolności religijnej; państwo jako podmiot kompetencji wobec wolności religijnej oraz współczesne problemy i uwagi *de lege ferenda*.

Dalej Referent przystąpił do omówienia poszczególnych etapów swych wywodów. Podejmując kwestię pojęcia i podstaw wolności religijnej, zaznaczył, że owa wolność należy do katalogu praw człowieka, a jej istotą jest naturalna zdolność człowieka do poznawania prawdy obiektywnej, odnośnie własnego życia i jego natury. Powołując się na art. 30 Konstytucji RP, podkreślił, że wolność sumienia i religii – jako przyrodzone prawo człowieka, nie może być uzależniona od decyzji innych podmiotów, w tym także organów władzy państwowej. Potwierdzeniem takiego stanowiska, są zarówno źródła prawa krajowego, jak i dokumenty o charakterze międzynarodowym, wreszcie także dokumenty Kościoła katolickiego.

Po tej wprowadzającej analizie, przeszedł Prelegent do omówienia katalogu podmiotów uprawnionych do korzystania z wolności sumienia i religii. Analizując art. 53 ust. 1 Konstytucji RP, podkreślił, że z fundamentalnej zasady równości wynika, iż ww. wolność nie może być powodem dyskryminacji w życiu politycznym, społecznym, czy gospodarczym. Nadto, zgodnie z art. 53 ust. 3, to właśnie rodzicom zagwarantowano prawo do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego zgodnie z ich przekonaniami. Realizację tego uprawnienia potęguje wolność w wyborze szkół, w tym także prawo do zakładania szkół niepublicznych. Podobna wolność dotyczy fakultatywnego pobierania nauki religii, uzależnionego od pozytywnego oświadczenia woli rodziców lub wyłącznie oświadczenia ucznia, oczywiście po osiągnięciu pełnoletniości. Pewne rozbieżności pojawiają się jednak, zdaniem Autora referatu, w zakresie wykładni art. 53 ust. 1 Konstytucji RP, w którym ustawodawca stosuje określenie „wolność sumienia i religii” – wobec art. 48 ust. 1, gdzie użyte zostało określenie „wolność sumienia i wyznania”.

W dalszej części swego wystąpienia, przystąpił Pan Doktor do omówienia poszczególnych zadań i uprawnień państwa wobec człowieka, ze względu na omawianą wolność religijną. Państwo, zdaniem Referenta, jako struktura polityczna, posiada kompetencje w zakresie porządku doczesnego. Nie może jednak pozostawać obojętne, a nadto neutralne wobec spraw wyznaniowych, chociaż mają one charakter prywatny. Stąd też, państwo ma kompetencje w zakresie ochrony prawa do wolności wyznawania religii, ale już nie w zakresie jej treści. Nie ma zatem uprawnień do stosowania przymusu w sprawach wiary. Państwo, poprzez szkołę wspo-

maga także wychowawczą rolę rodziny. Ponadto, zgodnie z zobowiązaniem Polski, wynikającym z Dokumentu Końcowego Spotkania Wiedeńskiego z 19 stycznia 1989 r. – KBWE, państwo polskie zobowiązało się „zachęcać do podejmowania w szkołach i innych instytucjach oświatowych zagadnień dotyczących rozwijania ochrony praw człowieka i podstawowych wolności”.

Podsumowując, Referent ustosunkował się do kilku wątpliwości dotyczących wolności religijnej. Po pierwsze, brak uwzględnienia na świadectwie szkolnym szczegółowych informacji przy ocenie z religii o podmiocie – kościele, jest – zdaniem Prelegenta – niezgodne z art. 54 ust. 1 Konstytucji RP. Po drugie, oceny z religii nie wlicza się do średniej ocen. Jej status w systemie nauczania jest nadal nadobowiązkowy. Ponadto, niesłusznie w jego przekonaniu, pomija się w polskiej doktrynie pojęcie nauczania religii, realizowane w dwóch wymiarach: *ad intra* oraz *ad extra*.

Po zakończeniu referatu Ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński podziękował Prelegentowi i otworzył dyskusję.

Jako pierwszy głos zabrał Ks. prof. dr hab. Jerzy Syryjczyk, który wyrażając uznanie wobec prelekcji, w uzupełnieniu dodał także uwagę, że referat ten ukazał wolność religijną tylko w aspekcie ustawodawstwa państwowego. Aby dokonać właściwego porównania, zabrakło – w przekonaniu Księdza Profesora – naświetlenia z punktu widzenia prawa, filozofii, teologii Kościoła katolickiego. Jak dalej stwierdził, jeśli mówimy o wolności, należałoby wyjść z punktu widzenia wolności człowieka, w ujęciu filozoficzno – teologiczno – prawnym. A więc, wolności od przymusu i wolności do, czyli *voluntas eligendi, effergendi* – wolności w wyborze i wolności w działaniu. Następnie, zawęzić ją do sfery religijnej. Zwrócił też uwagę na potrzebę porównania obecnego ustawodawstwa z ustawodawstwem obowiązującym za czasów rządów komunistycznych. Tym bardziej, że w kodeksie karnym z 1969 r. również była ochrona wolności religijnej. Jednakże religia tam uwzględniona, pojmowana była jako wolność od ateizmu, światopoglądu ateistycznego. Ustawodawca kodeksu karnego z 1969 r. w ogóle nie brał pod uwagę ochrony jakiegokolwiek religii wyznaniowej. Chronił tylko i bronił ideologii komunistycznej. Następnie, skierował Dyskutant do Prelegenta kilka pytań. Po pierwsze: czy obecne ustawodawstwo bardziej chroni poglądy, światopogląd ateistyczny – tj. bezwyznaniowy, czy raczej światopogląd wyznaniowy – a więc religijny? Po drugie, nawiązując do dwóch wymiarów nauczania religii: *ad intra* oraz *ad extra*, postawił pytanie: czyje prawo zwyciężyła w przypadku konfliktu sumienia dziecka z konfliktem sumienia rodzica?

W odpowiedzi Dr Paweł Sobczyk wyjaśnił, że ramy czasowe prelekcji nie pozwoliły mu odnieść się do wszystkich kwestii, określonych w uwagach Księdza Profesora. Odpowiadając natomiast na pierwsze pytanie, nawiązał do ustaw wyzna-

niowych z 17 maja 1989 r., które to umożliwiły zakładanie kościołom i innym związkom wyznaniowym – szkół i innych placówek, będących przedmiotem konferencji. Ponadto, przyczyniły się do dalszych pozytywnych kroków w systemie oświaty, m.in. w ustawie z 7 września 1991 r. *o systemie oświaty* nie pojawia się nazwa – kościoły i inne związki wyznaniowe, jako podmioty, które mogłyby zakładać i prowadzić szkoły. Pojawia się określenie silniejsze – osoby prawne. W literaturze przedmiotu jest to odbierane pozytywnie, ponieważ inny charakter, dotyczący kościołów i związków wyznaniowych znajduje się w art. 14 Konkordatu, jak również we wspomnianych ustawach z 1989 r. Stąd też, zdaniem Mówcy, te przeobrażenia, które miały miejsce w sferze prawnej, należy uznać za jak najbardziej słuszne. Tym bardziej, że przyczyniły się do obecnych rozwiązań prawnych, które można uznać za dobre. W odniesieniu zaś do drugiego pytania, tj. konfliktu sumienia dziecka z konfliktem sumienia rodzica, wyjaśnił, że to właśnie normy konstytucyjne tworzą ww. konflikt, ale go nie rozstrzygają. W literaturze przedmiotu z lat 1998-1999, pojawiły się komentarze, które potraktowały wprost owy konflikt, za oczywisty błąd redakcyjny ustawodawcy konstytucyjnego. Obecnie, ten konflikt jest rozstrzygany na podstawie ustawodawstwa zwykłego, a mianowicie poprzez przepisy k. r. o. W ostateczności, może rozstrzygać również niezawisły sąd.

Po krótkiej przerwie na kawę, kolejny referat, pt. *„Prawo Unii Europejskiej w odniesieniu do szkół wyznaniowych”*, wygłosił Prof. dr hab. Cezary Mik, Dziekan Wydziału Prawa i Administracji UKSW, który we wstępie zaznaczył, że szkolnictwo wyznaniowe w prawie Unii Europejskiej w żaden sposób nie jest wydzielone, czy wyróżnione, jako specjalna dziedzina działu prawa, która miałaby zapewnione traktowanie szczególne. Następnie przedstawił poszczególne etapy swej prelekcji, a mianowicie: po pierwsze -co to jest Unia Europejska i jaki jest charakter prawa?; po drugie – stosunek Unii Europejskiej do edukacji; po trzecie – stosunek Unii Europejskiej do kościołów i związków wyznaniowych; a więc religia a prawo wspólnotowe; po czwarte – analiza zasady ogólnej w traktowaniu szkolnictwa wyznaniowego przez Unię Europejską; czyli co to znaczy szkolnictwo wyznaniowe?; po piąte – problem zakładania, tworzenia, przekształcania, likwidacji szkół wyznaniowych; po szóste – organizacja systemu szkolnictwa wyznaniowego i kwestia treści programowych; po siódme – status nauczycieli szkół wyznaniowych.

Podjmując pierwsze zagadnienie, dotyczące charakteru prawnego Unii Europejskiej, krótko zaznaczył, że UE jest swoistą organizacją międzynarodową, wewnętrznie niejednorodną. W jej formule, ramach mieszczą się trzy filary: dwie wspólnoty europejskie, tj. dawne EWG, a także EURATON; wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa; oraz współpraca policyjna i sądowa w sprawach karnych. Te trzy filary chronione są wspólnymi przepisami, a mianowicie art. 1-7 Traktatu o Unii Europejskiej, o tyle istotne, że zwłaszcza art. 46-53 dotyczą ochrony praw

podstawowych, wśród których mieści się – wolność myśli, sumienia i religii, a także prawo do nauki. Prawo wspólnotowe nie reguluje relacji pomiędzy podmiotami krajowymi a państwem, ale jedynie – poza sytuacjami wyjątkowymi – kwestie transgraniczne, aby stworzyć wspólną przestrzeń społeczno – gospodarczą, dzisiaj także – naukową, czy edukacyjną. Odnośnie zaś charakteru prawnego, powołując się na art. 2 Traktatu ustanawiającego WE, Prelegent podkreślił, że prawo wspólnotowe to jest prawo, które generalnie nie interesuje się sytuacjami, które nie mają charakteru gospodarczego, zarobkowego, ponieważ WE nie ma kompetencji tzw. regulacyjnych, a więc nie może tworzyć aktów normatywnych w odniesieniu do sytuacji pozbawionych tego elementu gospodarczego. Może natomiast, zgodnie z Traktatem, podejmować działania, które się określa mianem: stymulacyjne, koordynacyjno – uzupełniające. A zatem WE może koordynować działania państw członkowskich, wspierać, uzupełniać, ale nie może wydawać aktów prawnych. To dotyczy w szczególności dziedzin, które z natury swej, w znacznej części nie mają charakteru handlowego, np. kultura, ochrona zdrowia publicznego, ale także kształcenie zawodowe, czy edukacja.

Przechodząc do drugiego zagadnienia, czyli stosunku UE do edukacji, Pan Profesor zwrócił uwagę, na omówione wyżej rozróżnienie: czyli co w edukacji uznaje się za sytuację gospodarczą, a co tą sytuacją gospodarczą nie jest. Powołując się na treść art. 149 ust. 1 Traktatu, stwierdził, że charakteru gospodarczego nie ma organizacja szkolnictwa na każdym poziomie, ani tym bardziej kwestia ustalania treści programu, ponieważ w tym zakresie, państwa członkowskie zachowują kompetencje narodowe. Jednak, tak jak była o tym mowa wyżej, także i w tym zakresie WE może koordynować, uzupełniać, czy też stymulować działania państw członkowskich. Może zatem tworzyć różnego rodzaju programy, dotyczące np. projektów badawczych, wymiany nauczycieli, studentów, jak znany program Sokrates. Stąd też, zdaniem Referenta, przynajmniej teoretycznie WE może wkroczyć w szkolnictwo prywatne, ponieważ działa ono na zasadach komercyjnych. Ponadto, co ważne WE będzie oceniać wówczas nie ogólny charakter szkoły, ale konkretną sytuację, funkcję, którą podmiot sprawuje. Podstawą do takiego wkroczenia są przepisy o swobodzie przedsiębiorczości i świadczeniu usług. Ponadto, w kontekście podejmowania pracy w szkolnictwie prywatnym, Wspólnota może chronić poprzez ocenę zasad uznawania kwalifikacji zawodowych – zgodnie z Dyrektywą 2005/36, która wskazuje na jakich zasadach, jakie zawody powinny być uznawane. Prelegent, ustosunkowując się do powyższych ujęć, wskazał kilka przykładów państw, gdzie nauczyciel jest traktowany jak urzędnik administracji państwowej. Także w zakresie swobody wymiany studentów, szersze jest także, zawarte w Dyrektywie 2004/38, pojęcie studenta. Ponadto, wracając do relacji UE wobec edukacji, Pan Profesor stwierdził również, że WE może natomiast wkroczyć w obrót podręczni-



kami, niezależnie od tego, czy mają one trafić do szkolnictwa wyznaniowego, czy też nie. Warunkiem jest jednak tzw. „przeszkoda w obrocie towarami”, ponieważ książka wg prawa wspólnotowego jest towarem, tak samo jak film DVD, a przeszkody muszą być eliminowane. Państwo jednak, może pewne ograniczenia zastosować, gdy po pierwsze – charakter ingerencji jest przewidziany w prawie krajowym, a po drugie – ingerencja ta jest uzasadniona i proporcjonalna do celu chronionego, gdy np. książka upowszechnia postawy uznane przez państwo za nieetyczne.

W dalszej części Autor referatu omówił stosunek Unii Europejskiej do kościołów i związków wyznaniowych. Nawiązał do historii Traktatu Amsterdamskiego z 1997 r., kiedy to analizowano status kościołów i związków wyznaniowych. W rezultacie przyjęto jedynie deklarację, dokument, z którego co najwyżej można wyprowadzić dyrektywę wykładni. Nie jest to jednak element regulacyjny, uznający autonomię kościołów i związków wyznaniowych. W interpretacji stwierdza się także, że UE szanuje status organizacji filozoficznych i niewyznaniowych. Stąd też jeżeli państwo członkowskie uregulowało status kościoła, np. aktem jednostronnym, czy też umową międzynarodową, konkordatem, to zgodnie z art. 307 Traktatu, wszystkie te umowy, które zostały przez państwo członkowskie zawarte przed powstaniem wspólnot, bądź przed przystąpieniem do UE, mają moc obowiązującą nadal. Natomiast, jeżeli zawierają przepisy sprzeczne z prawem wspólnotowym, to na państwo zostaje nałożony obowiązek dostosowania takiej umowy międzynarodowej do prawa wspólnotowego. Jeśli zaś chodzi o analizę stosunku UE do religii, to Referent przedstawił kilka casusów sądowych, dotyczących wyroków Trybunału Sprawiedliwości, gdzie w uzasadnieniu stwierdzono, że „wolność religijna jest zasadą ogólną prawa wspólnotowego i powinna być chroniona”. Ponadto, „uczestnictwo we wspólnocie opartej na religii lub innej filozofii, wchodzi w zakres prawa wspólnotowego tylko w takim zakresie, w jakim może być uznana za działalność gospodarczą, w rozumieniu art. 2”. Stąd też wynika, zdaniem Prelegenta, „zasada wolności religijnej jako zasada ogólna prawa”, chociaż samo uznanie powyższej zasady nastąpiło dopiero w Karcie Praw Podstawowych z 2000 r., czyli w dokumencie, który był przyjęty wtedy, gdy negocjowano Traktat Nicejski. Ponadto stwierdzono, że treść art. 10 Karty, musi być interpretowany zgodnie z art. 9 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. To oznacza, że całe orzecznictwo, które dotyczy wolności myśli, sumienia i religii, musi je respektować.

Omawiając zagadnienie szkolnictwa wyznaniowego, Prelegent zasadniczo skupił się na podmiotach, które prowadzą te szkoły, czyli kościoły i związki wyznaniowe. Rodzi się jednak pytanie: czy szkolnictwo wyznaniowe tj. tylko takie szkolnictwo, które wiąże się z nauczaniem religii, w bardzo szerokim znaczeniu, a więc od teologii, poprzez prawo kanoniczne, aż po filozofię religijną – czy też jest to możliwość nauczania każdej dziedziny? Odpowiadając, stwierdził, że w je-

go przekonaniu drugie ujęcie jest właściwsze, czyli podmiot uznany za wyznaniowy, może nauczać każdego przedmiotu. Na potwierdzenie swojej opinii przywołał również odpowiedź Komisji Europejskiej z 1998 r. na jedno z pytań eurodeputowanego w omawianej sprawie. Stwierdzono wówczas, że państwa członkowskie same decydują, czy i jakiej treści religia ma być nauczana w szkołach. Co więcej, mogą istnieć szkoły prowadzone przez kościoły, ale to do kompetencji państw należy ich organizacja, czy też ustalenie zasad finansowania. Natomiast jeżeli te szkoły będą prowadziły działalność zarobkową, to objęte zostaną także prawem wspólnotowym, poprzez kontrolę stymulacyjno – koordynacyjną ze strony Komisji Europejskiej.

Jeśli zaś chodzi o tworzenie, przekształcanie i likwidację szkół prywatnych, które będą prowadzone przez kościół, ale na zasadach komercyjnych, zarobkowych, bądź które będą wiązały się z pobieraniem czesnego, podlegają regulacji wspólnotowej. Działalność ta podlega ocenie z perspektywy swobody przedsiębiorczości. A więc jeżeli pojawiają się jakieś ograniczenia, nieprawidłowości, w szczególności z uwagi na ochronę porządku publicznego, bezpieczeństwa publicznego, czy zdrowia publicznego, wówczas KE może w to wkroczyć i doprowadzić do stwierdzenia naruszenia.

W końcowej fazie referatu, Prof. dr hab. Cezary Mik, powołując się na Dyrektywę 2000/78, określił status nauczycieli szkół wyznaniowych. Przepisy Dyrektywy wprost, jak podkreślił, zakazują dyskryminację ze względu na religię i przekonania w zakresie: dostępu do zatrudnienia, szkoleń zawodowych, warunków zatrudnienia, pracy i płacy, w tym zwalniania z pracy. Natomiast, w oparciu o art. 4 ww. Dyrektywy, państwa członkowskie np. w odniesieniu do nauczycieli religii, mogą przyjąć przepisy, które zróżnicują te warunki. Jednakże wówczas religia ma stanowić rzeczywiste i determinujące kryterium, a cel ingerencji musi być uzasadniony i proporcjonalny.

Trzeci referat na temat: „*Prawa i obowiązki rodziców w kontekście zadań szkoły*”, wygłosił Ks. prof. dr hab. Henryk Stawniak – Prodziekan Wydziału, który na wstępie przywołał kilka skrajnych opinii odnośnie systemu oświaty w okresie PRL, który był traktowany przez władzę jako narzędzie indoktrynacji. Podkreślił też, że również i dzisiaj na polskiej szkole ciąży dawne dziedzictwo, które ma wpływ na wzajemne relacje pomiędzy szkołą a rodzicami. Relacje te potęgują wzajemne oskarżenia, stąd często pozbawione są podstawowej płaszczyzny porozumienia, kompromisu, wzajemnej życzliwości, a nade wszystko troski o edukację młodego człowieka.

Następnie Prelegent przystąpił do omówienia rodzicielskiego prawa – obowiązku do wychowania dzieci, realizowanego przez szkołę, zwłaszcza szkołę katolicką. Rodzice w procesie wychowania, oprócz gwarancji harmonijnego rozwoju fizycz-

nego, moralnego i intelektualnego, mają obowiązek i prawo pierwotne, dać formację opartą na akceptowalnych wartościach. W odniesieniu do katolików, tymi wartościami są zatem wartości oparte na nauce Kościoła katolickiego. Przy czym, zgodnie z kan. 793 § 1 KPK – rodzice „mają obowiązek i prawo dobrania takich środków i instytucji”, dzięki którym będą mogli lepiej zadbać o właściwe wychowanie swoich dzieci. Także państwo oraz poszczególne kościoły i związki wyznaniowe, mają obowiązek służenia rodzinom. Zatem rodzice, niezależnie od wyznania, mają prawo do proporcjonalnej, uzależnionej od potrzeb – pomocy, zarówno ze strony instytucji państwowych, jak i innych organizacji. Także Kościół katolicki, poprzez liczne organizacje, spełnia taką rolę służebną w stosunku do uprawnień rodziców. Wypełnianie tej roli, wynika niejako z przysługującego mu także prawa do zakładania i kierowania szkołami, niezależnie od specjalności, rodzaju, czy stopnia. Z wykładni kann. 793, 796 § 2 i 797 KPK wynika, że szkoła wyznaniowa jest traktowana jako szczególnie pomocny środek, wspierający rodziców w wychowaniu młodego człowieka. Szkoła w tym kształcie realizuje zasadę pomocniczości. Dalej Ksiądz Profesor, określił podstawowe warunki, jakie muszą być spełnione przy zakładaniu i prowadzeniu szkół wyznaniowych, a więc: przestrzeganie właściwych norm prawa kościółów i związków wyznaniowych – odpowiednich do statusu szkoły oraz zachowanie zasad ustalonych przez polskie prawo, odnośnie systemu oświaty. Następnie, powołując się na kan. 803 i 321 KPK, określił pojęcie szkoły katolickiej, a więc szkoły, którą „kieruje kompetentna władza kościelna albo kościelna osoba prawna publiczna, albo gdy za katolicką została uznana przez władzę kościelną dokumentem na piśmie”. Ponadto, w szkole katolickiej „nauczanie i wychowanie powinno się opierać na zasadach chrześcijańskiej doktryny”.

W dalszej części swego wystąpienia Ksiądz Prodziekan omówił podstawowe zadania szkoły katolickiej, a więc: nauczanie, wychowanie i ewangelizowanie. Szkoła katolicka, oprócz wymogu przestrzegania zarówno norm państwowych, jak i kanonicznych, musi odznaczać się dynamizmem, wykorzystując postęp nauki oraz łączyć te wartości z nauczaniem prawd wiary, spuścizną kultury i tożsamością narodową. Ideą szkoły katolickiej, jak podkreślił Mówca, jest łączenie kultury i tradycji z nauczaniem i wychowaniem. W strukturę szkoły wpisana jest wielopłaszczyznowość kontaktów, zakaz izolacji. Stąd też jako wspólnota otwarta, prezentująca zgodność poglądów pomiędzy rodzicami a nauczycielami, powinna stać się miejscem dialogu i życzliwości międzyludzkich.

Dalej naświetlił opiniodawczo – doradczy charakter uczestnictwa rodziców w organach zarządzania, czy też społecznych organach współzrządzenia szkołą i placówkami publicznymi. Omówił trzy podstawowe formy współdziałania, które określają prawa i obowiązki rodziców w szkole tj.: statut szkoły, radę szkoły i radę rodziców. W tym zakresie, uwzględnił również proponowane zmiany w ustawie

*o systemie oświaty*, a więc: obligatoryjność powołania rady rodziców – z mocy prawa, w tym określenie jej kompetencji w prawie oświatowym i stosownym regulaminie, a także – zaktywizowanie rad rodziców i zwiększenie ich kompetencji.

Prelegent, ustosunkowując się do powyższych ujęć, w zakończeniu stwierdził, że rada rodziców jest ważnym organem demokratycznej szkoły, która gwarantuje partnerskie relacje. Takich relacji nie można osiągnąć, gdy członkiem rady jest rodzic, który jest nie przygotowany merytorycznie do realizacji programu wychowawczo – profilaktycznego, a ponadto chce w sposób władczy, jako działacz, realizować jedynie własne aspiracje, czy interesy. Takie relacje – zadaniem Księdza Profesora – mogą wynikać jedynie z właściwych umiejętności komunikacji rodziców i nauczycieli, ich wiedzy w zakresie funkcjonowania przedstawicielstw, prawa oświatowego, czy też samorządowego. Zatem istotną kwestią dla współczesnej szkoły, jest umiejętność współpracy nauczycieli z rodzicami, ich odpowiedzialność i profesjonalizm, które stymulują rozwój młodego człowieka.

Po wygłoszonych prelekcjach, przewodniczący pierwszej sesji podziękował referentom i otworzył dyskusję.

Do przedłożonego wystąpienia Prof. dr hab. Cezarego Mika, nawiązała uczestniczka dyskusji – s. Maksymiliana z Rady Szkół Katolickich, która funkcjonuje od 1994 r. i zrzesza 5000 szkół katolickich, 7000 nauczycieli. Odniosła się do dwóch kwestii. Po pierwsze, do ustawy *o swobodzie działalności i przedsiębiorczości*, która nakłada podatek VAT na działalność szkół katolickich oraz do praktyki stosowanej przez urzędy skarbowe, które nakładając VAT, uzasadniają swoją decyzję tym, że obecna ustawa o podatkach pośrednich jest za słaba i wymaga nowelizacji. Zdaniem uczestniczki dyskusji, polski legislator poprzez najlepsze rozwiązania prawne powinien tę kwestię wypracować i doprowadzić do wyłączenia spod prawa unijnego. Po drugie, odniosła się do kwestii swobody doboru nauczycieli, którą blokuje dyrektywa UE 2000/78, a która to kwestia – zdaniem dyskusjantki – powinna być uregulowana w kodeksie pracy.

Odpowiadając na podniesioną wątpliwość – Prof. dr hab. Cezary Mik, zaznaczył na wstępie, że wymienione przez Dyskusjantkę problemy wynikają głównie z faktu, iż Polska nie negocjowała swojego przystąpienia do UE. Stąd też, na mocy Traktatu o przystąpieniu RP do UE z dniem 1 maja 2004 r. zaczęło obowiązywać w Polsce prawo UE, które to obowiązuje bezpośrednio, bądź też wymaga wdrożenia do krajowego porządku prawnego. Weszliśmy do UE nie stawiając prawie żadnych warunków, nie tworząc żadnych ograniczeń, wyłączeń, itd. Bez wątpienia, zdaniem Pana Profesora, na wiele ustępstw UE by nie przystała, ale też nie dostzegł on istotnych starań w tym zakresie, które były obecne np. w przypadku akcesji Malty do UE. Przedłożono jedynie taką formułę, którą ujęto w Deklaracji *o ochronie moralności publicznej*, ale ona jest bardzo lakoniczna w swej treści i nie

gwarantuje Polsce niczego. Ponadto, nie posiada statusu takiego, jaki ma np. protokół maltański, czyli owoc negocjacji, który chroni tamtejsze ustawodawstwo. Ten problem nie dotyczy wyłącznie Polski, ale także szeregu indywidualnych deklaracji państw kandydujących z tzw. kontrdeklaracją ogólną Komisji Europejskiej. Właściwie nie ma formuły, która wyraźnie wskazuje, że żadna treść wynikająca z deklaracji nie może być sprzeczna z zobowiązaniami członkowskimi tych nowych państw wstępujących. Stąd też ww. Deklaracja niewiele daje.

Nawiązując zaś do postawionej kwestii VAT – u, dodał, że przed akcesją RP do UE nie zawalczono o żadne wyłączenia, które mogłyby ograniczyć dzisiejszą sytuację. Stąd konsekwencje w postaci nałożenia VAT –u na Internet, albo książki. Co prawda, prawo UE nie ustanawia stawek w sposób sztywny, ale pozwala tylko w niektórych przypadkach stosować stawkę uprzywilejowaną. W dyrektywie skierowanej do państw członkowskich wymienia poszczególne dziedziny, określa cel, jaki powinien zostać osiągnięty w wyznaczonym terminie. Wybór metody i sposób realizacji celu leży w gestii państw członkowskich. Warunkiem związania podmiotów przepisami dyrektywy jest wdrożenie jej przepisów do krajowego porządku prawnego. W tym miejscu odniósł się krótko do nowej dyrektywy z 2006 r. i zaznaczył, że jeśli polski ustawodawca nie stworzy możliwości prawnych, które ochronią przed nałożeniem VAT –u w ramach tej dyrektywy, to niestety ale będzie problem. Dalej, odniósł się Mówca, do przykładu przeprowadzonej opinii prawnej dotyczącej podatku VAT od darowizn na rzecz organizacji pożytku publicznego, które działając w ramach swych założeń, ofiarują nieodpłatnie np. żywność, czy ubranie. Prawo UE niestety nie przewiduje zwolnień, czy wyjątków. Towar, jako taki, nie posiada w ujęciu norm unijnych, innej kategorii, czy też formuły prawnej. Nie przewiduje zatem wyłączenia z uwagi na nieodpłatność, czy też charakterystyczną działalność konkretnego podmiotu, na rzecz którego to dostarczenie towaru ma miejsce, np. producenta żywności, który nieodpłatnie takiej organizacji swoje produkty przekazuje. Wyłączono jedynie spod VAT – u tzw. drobne darowizny.

Natomiast jeśli chodzi o drugą kwestię – postawioną przez Dyskutantkę, czyli o swobodę zatrudniania – Prelegent nadmienił, że przepis dyrektywy określa dwa wymogi, które w jego przekonaniu nie dotyczą możliwości ograniczania zatrudnień osób np. innowierców, czy niewierzących w szkolnictwie wyznaniowym. Pierwszy wymóg dotyczy podmiotu, np. szkoły, która ma działać w oparciu o etos. Drugi wymóg odnosi się do charakteru działalności ww. podmiotu lub kontekstu jej wykonywania. Stąd też, odnośnie swobody zatrudniania, przekonania osoby mają stanowić rzeczywisty, uzasadniony i legalny wymóg zawodowy – ze względu na etos organizacyjny. A zatem, zdaniem Mówcy, dyrektywa wcale nie wyłącza całego zespołu ludzkiego, który mógłby być wyłączony ze względu na etos organiza-

cyjny. Niewątpliwie, istotne znaczenie może mieć w przyszłości, wydany niedawno wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości – odnośnie charakteru działalności/, który to trybunał został powołany w celu kontrolowania, przestrzegania oraz dokonywania wykładni prawa wspólnotowego.

Do dyskutowanej kwestii nawiązała jeszcze raz s. Maksymiliana, która zwróciła uwagę na ostatnią nowelizację ustawy *o systemie oświaty*, która definiuje pojęcie szkoły katolickiej – jako „systemu wychowawczego po katolicku, który wspiera rodzinę”. Dalej wyraziła swoje zadowolenie, że system oświaty wspiera wychowawczą rolę rodziny, niezależnie od tego jakich ludzi placówka wychowuje. Natomiast, zdaniem Dyskutantki, rozwiązania dotyczące działalności, które weszły do ustawy, nie są rozwiązaniami dobrymi dla szkół wyznaniowych. Stąd też, szkoły katolickie, poprosiły o wyłączenie tego zapisu, ponieważ szkoły mogą zdecydować w statutach – w jaki sposób powstaje np. program wychowawczy, profilaktyczny, czy też dotyczący finansowania szkoły. Chociaż, jak dodała s. Maksymiliana, z ramienia szkół katolickich chciano zaproponować szkolnictwu inne rozwiązania, a mianowicie, aby to nauczyciele opracowali ww. programy przy współpracy z rodzicami. Dzisiejsze czasy, jak zaznaczyła, wymagają, aby na tym stanowisku nauczyciel mógł odpowiedzialnie działać. Trzeba w nauczycieli inwestować, w ich wiedzę, czy też duchowość, oraz z nauczycielami współpracować. Na zakończenie nadmieniła, że szkoły katolickie zamierzają do swych statutowych wpisać współpracę nauczycieli, rodziców i uczniów, aby na przyszłość nauczyciel mógł czynnie współpracować w nauczaniu z rodzicami i dziećmi.

Po zakończeniu dyskusji – Ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński podziękował za głos w dyskusji i poinformował zebranych o drobnej zmianie w porządku konferencji. Następnie zaprosił do stołu prezydialnego Pana prof. dr hab. Andrzeja Tyszkę – PAN, którego prelekcja przewidziana była w drugiej sesji obrad.

Podejmując wykład pt. „*O wychowaniu patriotycznym w szkole*”, Pan Profesor na wstępie zaznaczył, że temat ten mieści się w domenie ideologii, świadomości, a mniej nadaje się do ujęć jurystycznych. Łącznikiem jest jednak sfera moralna, etyczna, sfera etosowa, ponieważ wychowanie patriotyczne jest elementem szeroko rozumianego etosu narodowego. Stąd też, swoje wystąpienie sformułował w postaci sześciu pytań, gdyż jak podkreślił, znajdujemy się w sferze poglądów, gdzie szeroka dyskusja i ścieranie się różnych opcji – jest większą wartością, niż dawanie *ex cathedra*, ścisłych dyrektyw, czy odpowiedzi.

1. co to jest patriotyzm?
2. czemu patriotyzm stał się niepoprawny politycznie?
3. czy patriotyzm jest aktualny – jako pogląd i jako postawa?
4. czy lekcja patriotyzmu jest możliwa w szkole dziś?
5. jak edukować patriotycznie?
6. jako pytanie pomocnicze: co to znaczy patriotyzm jutra?

Omawiając pierwszy aspekt swego wystąpienia, a więc kwestię pojęcia patriotyzmu, stwierdził, że nie jest on jednym, ale więcej rodzajów ćwiczeń, które w świecie ideologii obowiązywały, obowiązuja i będą obowiązywać. To nie jest wyłącznie pogląd. To jest raczej postawa, postawa służebna, a więc rodzaj służby, np. służby społecznej, czy obywatelskiej. Bardzo częstym nadużyciem, zdaniem Prelegenta, jest pomylenie patriotyzmu z nacjonalizmem, który to ma wiele silniejszych odcieni, np. szowinizm, ksenofobia, egoizm narodowy, czy nawet faszyzm albo totalizm. Stąd też, sąsiedztwo ww. pojęć jest bardzo niewygodne, szczególnie dla tych osób, które chciałyby wychowywać patriotycznie, czy też zachować postawę patriotyczną. Patriotyczna opcja w systemie oświaty w Polsce jest tak silna, że nie można jej zanegować, gdyż od zawsze nauczanie i wychowanie w Polsce, było związane z wiarą i Ojczyzną, miłością Ojczyzny.

Dalej Referent ustosunkował się do drugiej kwestii, a więc patriotyzmu niepoprawnego politycznie, który spotyka się z ironią, wydrwieniem, obojętnością. Ponadto, obecnie jest piętnowany, traktowany jako mało współczesny element, powrót do konserwatyzmu. Taka często medialna postawa jest, zdaniem Mówcy, negowaniem „narodu”, jako takiego. Co więcej, uznanie, że przyszłością świata nie są narody, ale raczej inne, wielkie struktury, organizacje, regiony, które mają zastąpić państwa narodowe. Fakt ten nasuwa, jak podkreślił, główne pytanie o to – czy Polska to państwo narodowe? Odpowiadając, stwierdził, że tak, bo wielu Polaków o to państwo narodowe walczyło, a więc i o wychowanie narodowe. Zatem wspólnota narodowa ma prawo wychowywać. A sprawa istnienia, czy nieistnienia narodów to nie coś przejściowe, to rzeczywistość trwania. To trendy, które się rozwijają poprzez tysiąclecia.

Następnie, naświetlił Prelegent postulaty aktualności patriotyzmu – jako poglądu, postawy i celu wychowania. Podkreślił, że patriotyzm to służba, zaangażowanie, to miłość Ojczyzny, to coś więcej niż tylko hasła, czy sama zewnętrzność owej postawy. Stąd też, dla jego zgłębienia istotna jest kwestia postawy nauczycieli, przekazu mediów, szkoły, ośrodków opiniotwórczych. To kwestia przyjęcia zaproponowanej i określonej postawy. Ponadto, nauczanie niektórych przedmiotów, np. j. polskiego, czy historii, ma wpływ na wychowanie patriotyczne, ponieważ są to przedmioty eksponowane i mają wpływ na możliwość wychowania patrioty.

Podjmując ostatnią kwestię – Pan prof. dr hab. Andrzej Tyszka, podkreślił zasługi i znaczenie patriotyzmu martyrologicznego, cierpiętniczego, militarnego, którego dziś młodzież nie rozumie. Na patriotyzmie ciąży świadomość ksenofobiczna, Ojczyzna jako „twierdza”, którą od sąsiadów odzyskano. Perspektywą na jutro jest natomiast – patriotyzm obywatelski, jako przeciwieństwo patriotyzmu militarnego. Może, zdaniem Pana Profesora, dzięki kulturze historii, patriotyzm

jutra uda się wyprofilować, szanując bohaterów wojennych, szanując np. Żeromskiego, ponieważ – jak skonstatował – nie po to tyle Polaków walczyło o niepodległość Ojczyzny, aby dziś Polska była byle jaka.

Przewodniczący pierwszej sesji podziękował prelegentom za wygłoszenie referatów, a następnie Ks. prof. dr hab. Henryk Stawniak – Prodziekan WPK, zarządził przerwę i w imieniu organizatorów konferencji zaprosił uczestników na obiad.

Drugiej sesji, popołudniowej, przewodniczył Ks. prof. dr hab. Wiesław Kiwior, który zaprosił do stołu prezydialnego Prelegentów: Ks. prof. dr hab. Henryka Skorowskiego – Prorektora UKSW, Panią Dyrektora mgr Grażynę Olszewską – MEN oraz Ks. prof. dr hab. Juliana Kałowskiego – odpowiedzialnego za zamknięcie konferencji.

Pierwszy referat, podczas tej sesji, zatytułowany: „*Etyczne aspekty zawodu nauczyciela*”, wygłosił Ksiądz Prorektor. Swoje wystąpienie rozpoczął od krótkiego zapytania o własną tożsamość, tożsamość szkoły. To istotne dziś – jak zapewnił – pochylanie się nad prawdą w perspektywie.

Dziś jest potrzebna etyka nauczyciela, ponieważ jest to specyficzny zawód. Ta specyfika tkwi w samym podstawowym określeniu czynności wykonywanych przez nauczyciela. Przy czym – czynności zawodowe, w odniesieniu do nauczyciela, to raczej usługi społeczne. Jest to ukierunkowane na służbę społeczną, najwyższe usługi, służące doskonaleniu społecznemu. Potwierdzeniem tak pojętego doskonalenia jest teza Soboru Watykańskiego II, który nazywa te usługi jako „rozwój dla ukształtowania ostatecznego”. Zatem, zdaniem Prelegenta, należy pomagać młodzieży w tym rozwoju, bo największym elementem w rozumieniu Soboru Watykańskiego II jest „płaszczyzna rozwoju i wychowania”. Pominięcie owych płaszczyzn to zaprzeczenie samemu powołaniu.

Z kolei rozpatrując problematykę dotyczącą młodych ludzi, Ks. prof. dr hab. Henryk Skorowski uwzględnił główne pytanie aksjologiczne – o cały system wartości. Życie bez wartości, jak podkreślił, to „płynąć nocą statkiem bez systemów nawigacyjnych”. Zdarza się jednak, że ludzie są zagubieni, poszukują odpowiedzi na krótkie pytanie: co jest wartością? Problem aksjologii, ważności aksjologii w życiu, ma istotne znaczenie dla życia człowieka – jako jednostki i całego społeczeństwa. Wartości oddziałują na człowieka, tworzą człowieka, kształtują go w „być” i „mieć”. Wartości są istotnym elementem tworzenia warunków podmiotowego wychowania. Istnieje jednak także problem podstawowych wartości, a więc tego – co jest wartością podstawową aksjologii. Tą wartością, zgodnie z nauką Kościoła jest godność, która w chrześcijaństwie jest fundamentalna. Człowiek jest osobą o niepowtarzalnej godności, dlatego też jako jednostka, osoba, nie może być zwłaszczony, nie może być uprzedmiotowiony. Ponadto, człowiek – jako osoba, nie może być nigdy reprezentowany w dziedzinie etycznej. Musi być zatem uszanowa-



ny w zakresie etycznym. Człowiek, jego godność – to wolność, wartość. Istotą demokracji jest szanowanie człowieka i uczenie się szacunku do człowieka.

W dalszej części prelekcji, Ksiądz Prorektor odniósł się do analizy wolności – jako fundamentalnego problemu. Jest to najczęściej wolność „od”, chociaż istotą wolności jest wolność „do”. Wolność ma dwie przestrzenie: wewnętrzną i zewnętrzną. Prawdziwa wolność, to jest nasze wnętrze. Z tej wewnętrznej wolności bierze się także wolność w znaczeniu chrześcijańskim. Jednakże ten rodzaj wolności wyznacza też jej granice, którą jest – zło, ponieważ jest to wybór antywolności. Granicą wolności jest np. aborcja, profanacja, czy też kradzież samochodu. Wolność jest ważna w aksjologii, ponieważ wiąże się z etyką nauczyciela. Ponadto, wszystkie istotne wartości, tj. miłość, sprawiedliwość, musimy precyzować i tym samym pokazywać swoją wartość.

W konkluzji swych rozważań stwierdził, że przed zawodem nauczyciela istnieje wiele celów: edukacja, wychowanie. Jednak cały proces musi się dokonywać w procesie aksjologii, wydobycia wartości fundamentalnych.

Ostatni referat wygłosiła Pani Dyrektor mgr Grażyna Olszewska, przedstawiając: „Rządowy program – zero tolerancji dla przemocy w szkole”. Szkoła, zdaniem Prelegentki, ma obowiązek diagnozowania, monitorowania zachowań. Następnie wskazała procentowe dane ogólnopolskiej próby, dotyczące przemocy w szkole, a więc znamiona noszące zakres naruszeń prawnych, moralnych. Rządowy program „zero tolerancji dla przemocy w szkole”, to zwrócenie uwagi na nowy problem dręczenia, prześladowania, agresji w szkołach. Celem programu jest przywrócenie proporcji pomiędzy prawami i obowiązkami ucznia, które zostały zachwiane, ponieważ dzisiaj preferuje się wychowanie tzw. bezstresowe. Efektem jest brak opieki nad dziećmi, czy młodzieżą. Priorytetowy cel programu to: osiągnięcie rzeczywistej poprawy, wyeliminowanie lub zmniejszenie patologii, ograniczenie skali występowania przemocy i innych zjawisk w szkołach. Adresatami programu są: uczniowie, nauczyciele oraz rodzice. Realizatorami natomiast: organy administracji państwowej. Koordynatorem: MEN oraz organa pomocnicze. Program jest skorelowany wobec innych organizacji i finansowany z dwóch źródeł: budżetu państwa – 97 mln. euro i wzmocniony finansowaniem z UE przez Europejski Fundusz Społeczny – 700 mln. euro. Czas trwania programu, to lata 2007-2013. Realizacja celów, zdaniem Referentki, wymagają zaplanowania, wdrożenia działań, aby szybko wyeliminować ze szkół przemoc. Ocena placówek pod względem wypracowania skutecznych elementów wyeliminowania przemocy w szkołach i placówkach, zapewnienie właściwej opieki i bezpieczeństwa. Dzisiaj problemem są także wagary uczniów, jednakże rodzice i nauczyciele rzadko go dostrzegają. W przyszłości to rady gmin będą mogły tworzyć zakazy przebywania ucznia poza szkołą. Ponadto, do Karty Nauczyciela zostanie

wpisana szersza jego ochrona, znajdują się tam także rozwiązania systemowe, tj.: wzmocnienie odpowiedzialności karnej, poszerzenie kompetencji, wzbogacenie oferty wychowawczej wobec uczniów. Co więcej, nauczyciel będzie musiał zawiadomić o przestępstwie, z uwagi na nadanie nauczycielom statusu – funkcjonariusza publicznego. MEN przewiduje powołanie nowego rodzaju placówek – tj. „ośrodków wsparcia wychowawczego”, gdzie młodzież będzie objęta wzmocnionym wsparciem pedagogiczno – psychologicznym. Ponadto, zostanie zwiększona także opiekuńczo – wychowawcza rola szkoły.

W dalszej części prelekcji Pani Dyrektor odniosła się do wprowadzanego od września 2007 r. obowiązkowego, jednolitego stroju, który będzie dofinansowywany (w szkołach podstawowych i gimnazjach). Według przeprowadzonego badania opinii publicznej, ponad 57% ankietowanych, akceptuje ten pomysł. Strój, jest w opinii MEN, elementem solidarności i korzystnie wpływa na zlikwidowanie różnic ekonomicznych. Program uwzględni również w swych założeniach dostęp do pomocy psychologiczno – pedagogicznej, rozszerzenie zasięgu działalności pozalekcyjnej, która zasadniczo rozwija działalność, zainteresowania, elementy gospodarcze. Ponadto, kształtuje umiejętności praktyczne, wartości duchowe, społeczne, utrwala tym samym pozytywne wzorce zachowań. Program przewiduje także, oczywiście w dalszej kolejności, powołanie wizytatorów ds. zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych.

Podsumowując swoje wystąpienie, Prelegentka dodała, że obecnie statut szkoły określa prawa i obowiązki uczniów, rodzaje kar i nagród. Na przyszłość ustawa ma te elementy umocnić, a kary zmieniają się w konsekwencje. Odnośnie zaś kwestii promocji do następnej klasy, MEN proponuje, aby w przyszłości to Rada Pedagogiczna mogła podjąć ostateczną decyzję odnośnie oceny klasyfikacyjnej. Zatem główne zadania programu, to działania dotyczące edukacji, które uwzględniają także nauczycieli i rodziców. To zasadniczy spadek przyzwolenia na agresję.

Przewodniczący drugiej sesji – Ks. prof. dr hab. Wiesław Kiwior podziękował Prelegentom za przedłożone referaty i otworzył dyskusję.

Jako pierwszy, głos zabrał – Ks. prof. dr hab. H. Stawniak, który w krótkiej refleksji odniósł się do stosowanego w mediach skrótu nazwy programu: „zero tolerancji w szkole”, eliminując główny problem, jakim jest „przemoc”. A więc, zdaniem Dyskutanta, eliminując przy tym zasadniczy kierunek całej problematyki. Następnie skierował pytanie do Pani Dyrektor: czy to co jest w mediach, a więc takie nieżyczliwe przyjęcie programu, czy takie jest również nastawienie nauczycieli, rodziców – czy też traktuje się raczej omawiany program jako wyzwanie?

W odpowiedzi, Pani Dyrektor mgr Grażyna Olszewska stwierdziła, że MEN otrzymuje wiele listów od nauczycieli, rodziców, dziadków, którzy przypominają dobre cele szkoły. Stąd też, w jej przekonaniu, istnieje poparcie dla programu, chociaż trzeba przyznać, że media kształtują nieco inną rzeczywistość. Ponadto

dodała, że problem przemocy to nie tylko problem, który dotyczy Polski. W tym miejscu, celem poparcia swych twierdzeń, odniosła się do spotkania ministra Romana Giertycha z dnia 16 lutego w Brukseli, na którym uzyskał również potwierdzenie przez przedstawicieli np. Argentyny, Niemiec, że ten problem istnieje również w tamtejszych szkołach. Odniosła się również do innego przykładu, naświetlonego w artykule, który ukazał się na łamach „Rzeczypospolitej”, gdzie opisano tożsamy problem wzrostu agresji w szkołach na terenie Hiszpanii.

Kolejna uczestniczka dyskusji – p. E. Breś, studentka II roku Wydziału Prawa Kanonicznego, poddała pewnej krytyce przedłożony program rządowy – „zero tolerancji dla przemocy w szkole”. Stwierdziła mianowicie, że problem owszem istnieje, ale został on zbyt wyolbrzymiony przez media i MEN. Ponadto, w jej przekonaniu, o pozytywnych kwestiach szkoły, dziś się nie mówi, a sam program jest ukierunkowany zbyt obszernie. Następnie zaproponowała, aby przekazać zgromadzone środki finansowe np. nauczycielom i ich odpowiednio zmotywować, bądź też przeznaczyć je na sport dla młodzieży, aby hale sportowe nie były puste. Konstatując, dodała, że w jej przekonaniu, program nie uzdrowi obecnej sytuacji, tylko ją pogorszy.

Pani Dyrektor Grażyna Olszewska, nawiązując do przedłożonych wątpliwości odnośnie słuszności programu, stwierdziła, że rzeczywiście środki na rozwój sportu są potrzebne. W odniesieniu zaś do kwestii motywacji nauczycieli, określiła wynik ankiety, w której ponad 75% nauczycieli przyznaje, że uczelnie nie przygotowały ich do pracy. Stąd też MEN proponuje kursy doszkalające i studia podyplomowe, ponieważ nauczyciel po studiach nie posiada umiejętności wychowawczych, które są nieodłączne w edukacji. Zatem pewne kwestie należy najpierw wykonać, aby osiągnąć cele dydaktyczne, czy wychowawcze.

Do omawianego tematu nawiązał także kolejny uczestnik dyskusji – p. J. Nowak, student II roku WPK, który odniósł się do rezerwy celowej budżetu państwa i zapytał: czy nadal dzieci ubogie będą otrzymywały stypendia socjalne?

Pani Dyrektor Olszewska odpowiedziała, że tak, jeżeli dochód na osobę w rodzinie nie przekracza 316 zł. Zatem ta kwestia, pozostaje w tym zakresie bez zmian.

Drugie pytanie, odniósł Dyskutant – p. J. Nowak do przykładu młodego nauczyciela matematyki, który – jak stwierdził – nie jest przygotowany do odpierania agresji. Czy zatem – dodał, nie lepiej poprowadzić podczas studiów, kilka chociaż zajęć tzw. „ekstremalnych” i tym samym wspomniane środki finansowe zainwestować w system akademicki?

Udzielając odpowiedzi, Pani Dyrektor stwierdziła, że dzisiaj przewidziane są w programach edukacyjnych polskich uczelni – studia podyplomowe z zakresu resocjalizacji. Ponadto, program przewiduje również dofinansowanie dla nauczycieli, którzy zechcą w takich zajęciach uczestniczyć.

W związku z podniesionym tematem, głos zabrała również p. M. Müller, studentka WPK, która podkreśliła, że problem przemocy jest większy w szkołach publicznych, natomiast mniejszy w szkołach katolickich. W nawiązaniu zaś do prelekcji Pani G. Olszewskiej – dodała, że nie jest zbyt dobrze, gdy stworzy się dwie grupy: klasę uczniów „wybranych” – a więc zdolnych, grzecznych i klasę przeciwną – a więc uczniów z problemami, które to problemy mogą być różne, nie zawsze muszą dotyczyć agresji. Następnie skierowała pytanie: czy dzieci zdolniejsze intelektualnie warto wysyłać do elitarnych szkół, pomimo tego, że jest to moralnie naganne?

Odpowiadając na wątpliwość Pani Dyrektor zaznaczyła, że nie wydaje się, aby takie selekcjonowanie było złe. Trudność jednak – w jej przekonaniu, dotyczy czego innego. Mianowicie, jaki zastosować miernik tej selekcji? Ponadto, szkoła jest związana z pewnym obszarem, rejonem. Zawsze istniał element rywalizacji pomiędzy szkołami, a tym samym i uczniami. Rywalizacja ta zawsze też stanowiła element pozytywny. Na koniec dodała, że nie można jednoznacznie odpowiedzieć na postawione przez Dyskutantkę pytanie, gdyż to zależy od wielu niezależnych czynników faktycznych.

Kolejny uczestnik dyskusji – p. M. Dobrosz, student II roku pedagogiki UKSW, odniósł się do problemu praktyk. Stwierdził, że istnieją problemy w ich załatwianiu. Następnie, podał przykład Holandii, gdzie podczas studiów przewiduje się 2 dni praktyk, a więc student ma możliwość zapoznania się z problemem, który jest przedmiotem konferencji. Postawił pytanie: czy jest w programie przewidziana praktyka obowiązkowa?

W odpowiedzi Pani Dyrektor stwierdziła, że to nie jest problem programu. Obecnie w Holandii mamy do czynienia z niedoborem nauczycieli, stąd załatwienie tam praktyki nie stanowi kłopotu. Natomiast w Polsce ten problem wynika z faktu, iż nie są limitowane przyjęcia na studia. W ustawie o *systemie oświaty*, przewidziane są tzw. zajęcia wyrównawcze, które może prowadzić wolontariusz. Poleciała tę formę możliwej praktyki.

Wracając do wcześniejszej wypowiedzi, Dyskutant – p. M. Dobrosz, postawił kolejne pytania, a mianowicie: jaka jest odpowiedzialność, gdy 2 – krotnie uczeń otrzyma najniższą ocenę? Czy jest przewidziana praca z takim uczniem, aby mu pomóc, z nim pracować? Czy jest pomysł na to, aby pociągnąć nauczycieli do odpowiedzialności, gdy uczeń nie uzyska promocji do następnej klasy?

Pani Dyrektor Olszewska odpowiedziała krótko, że taka odpowiedzialność obecnie nie jest przewidziana, ale tak naprawdę to w zawodzie nauczyciela wszystko zależy od umiejętności wychowawczych.

Ostatni głos w dyskusji zabrał – ks. A. Maćkowski z Uniwersytetu Szczecińskiego, który naświetlił związany z tematem dyskusji przykład. Otóż z podmiejskich

osiedli pod Szczecinem, dzieci są eksportowane do większych szkół. Jest to masowe traktowanie. Za szkoły odpowiadają samorządy. Ale kurator szczeciński wydał ostrzeżenie dot. ewentualnej likwidacji ww. placówek. Następnie postawił pytanie: czy w tym kontekście MEN zastanawia się nad środkami finansowymi na te małe obiekty, czy są przewidziane jakieś limity klasowe?

Zdaniem Pani Olszewskiej każdy organ prowadzący szkołę patrzy na sprawy administracyjne, np. budynek. Kurator oświaty wydaje tylko dyspozycję za zamknięciem szkoły.

Zakończenia i podsumowania obrad dokonał Ks. prof. dr hab. Julian Kałowski, który podziękował przewodniczącym obydwu sesji, prelegentom oraz zebranym, którym sprawy konferencji były „bliskie sercu”. Wyraził nadzieję, że obrady dobiegającej końca konferencji pozwolą na wyciągnięcie wartościowych wniosków, ponieważ – jak stwierdził – każdy człowiek cokolwiek czyni, musi mieć świadomość wynikających z owych działań skutków. „Cokolwiek czynisz – patrz na koniec”.

*Helena Pietrzak*